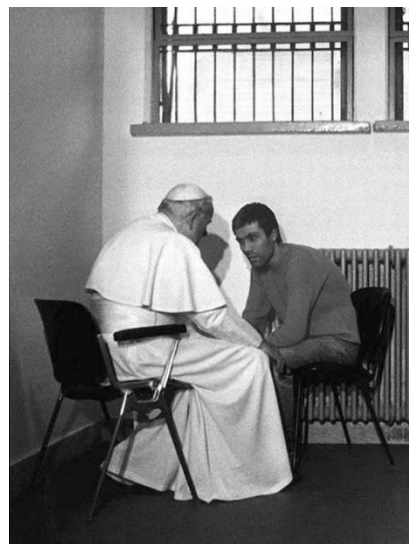


10. CZERWIEC – POKÓJ DUCHA – MODLITWA ZA NIEPRZYJACIOŁ

„*Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.*”

/Śl. Boży STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI,
ABC SPOŁECZNEJ KRUCJATY MIŁOŚCI/

- Bóg jest ojcem wszystkich ludzi
- Konsekwencje skrzywdzenia bliźniego
- Zwalczanie uczuć odziewu i nienawiści
- *Nie zmuszą mnie do nienawiści...*
- *Przebaczam mojemu krzywdzicielowi*
- Łaska przebaczenia wrogowi
- Przemiana uczuć względem nieprzyjaciół
- *Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!*
- Mądrość miłowania
- Moc modlitwy za prześladowców
- Modlitwa warunkiem wewnętrznej wolności
- Owoce modlitwy
- Pokój zaczyna się od uśmiechu
- Radykalne nawrócenie efektem miłości
- Wierność modlitwie wstawienniczej
- Jak się zdobyć na modlitwę za wrogów
- Pokój mój daję wam...



św. JAN PAWEŁ II i Ali Agca - 27.12.1983 r.
więzienie Rebibbia w Rzymie
(fot. vatican.va/Wikimedia Commons/PD-Italia/public domain)



Czytania

Łk 23,34 *Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.*

J 14,27 *Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam.*

J 20,19 *Pokój wam!*

Miłość nieprzyjaciół

Mt 5, 43-48 ⁴³ *Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził.* ⁴⁴ *A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują;* ⁴⁵ *tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.* ⁴⁶ *Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?* ⁴⁷ *I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?* ⁴⁸ *Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.*

Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!

Rz 12, 14-21 ¹⁴ *Błogosławcie tych, którzy was prześladują! Błogosławcie, a nie złorzeczcicie!* ¹⁵ *Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą.* ¹⁶ *Bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach! Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne! Nie uważajcie sami siebie za mądrych!*

¹⁷ *Nikomu złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wobec wszystkich ludzi!* ¹⁸ *Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi!*

¹⁹ *Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]! Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta. Ja wymierzę zapłatę - mówi Pan - ale: Jeżeli nieprzyjaciół twój cierpi głód - nakarm go. ²⁰ Jeżeli pragnie - napój go! Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz na jego głowę.*

²¹ *Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!*



2635 Wstawianie się za innymi, prośba o coś dla innych, jest – od czasu Abrahama – czymś właściwym dla serca pozostającego w harmonii z miłosierdziem Bożym. W czasie Kościoła wstawiennictwo chrześcijańskie uczestniczy we wstawiennictwie Chrystusa: jest wyrazem komunii świętych. We wstawiennictwie ten, kto się modli, „niech ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich” (Flp 2,4), do tego stopnia, aby modlił się za tych, którzy wyrządzają mu zło.

2647 Modlitwa wstawiennicza polega na prośbie na rzecz drugiego. Nie zna granic i obejmuje również nieprzyjaciół.

2844 W modlitwie chrześcijańskiej posuwamy się aż do *przebaczenia nieprzyjaciółom*. Przemienia ona ucznia, upodabniając go do jego Nauczyciela. Przebaczenie jest szczytem modlitwy chrześcijańskiej; daru modlitwy nie przyjmie inne serce, jak tylko to, które jest zgodne z Boskim współczuciem. Przebaczenie świadczy również o tym, że w naszym świecie miłość jest silniejsza niż grzech. Dawni i współcześni męczennicy dają to świadectwo o Jezusie. Przebaczenie jest podstawowym warunkiem pojednania dzieci Bożych z ich Ojcem i wszystkich ludzi między sobą.

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 2635, 2647, 2844, Pallottinum, Poznań 1994, s. 594, 596, 638

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

NIEPRZYJACIÓŁ ZOBACZYĆ JAKO BRACI...

„Ostatni dzień roku nakazuje mi uczynić choćby krótki rachunek sumienia z przewodniej cnoty – miłości. Pragnę być jasny. Mam głębokie poczucie wyrządzonej mi przez Rząd krzywdy. (...) – Pomimo to nie czuję uczuć nieprzyjaznych do nikogo z tych ludzi. Nie umiałbym zrobić im najmniejszej nawet przykrości. Wydaje mi się, że jestem w pełnej prawdzie, że nadal jestem w miłości, że jestem chrześcijaninem i dzieckiem mojego Kościoła, który nauczył mnie miłować ludzi, i nawet tych, którzy chcą uważać mnie za swego nieprzyjaciela, zmieniać w uczuciach na braci.”



S. WYSZYŃSKI, *Zapiski więzienne. Editions du Dialogue, Paris, 1982, s. 51*

NIE ZMUSZĄ MNIE DO TEGO BYM NIENAWIDZIŁ...

„**Listu od Ojca na święta nie otrzymałem, choć trudno mi to sobie wyobrazić, by paczka była wręczona bez listu. Ale tę chęć okazania mi swej przewagi wybaczam swoim opiekunom. Nie zmuszą mnie niczym do tego, bym ich nienawidził.**”

S. WYSZYŃSKI, Zapiski więzienne, Editions du Dialogue, Paris, 1982, s. 50

MOC MODLITWY ZA PRZEŚLADOWCÓW...

„**Modlitwa za prześladowców jest również niełatwa, ale konieczna, owocna i przynosząca wiele radości. Nam osobiście przynosi radość, a prześladowcom pożytek, bo ich wewnętrznie rozbraja i ostudza w zapale. Człowiek „nieprzyjazny” nie zdaje sobie sprawy, że jakiś nadprzyrodzony powiew został posłany w jego kierunku. Nie wie, dlaczego „złość do grobowej deski” nagle go opuściła. – Utopiłbym cię w łyżce wody! – Tymczasem woda w łyżce wyschła i nie ma w czym topić. Wyschła, bo ktoś ją osuszył swoją wielką miłością i modlitwą... Miłość wysuszyła wodę, a może wytrąciła z ręki łyżkę? Może ta sama łyżka, w której chcieliśmy kogoś topić, jeść nam podała ...?**”

Istnieje w Kościele Bożym wielka **mądrość miłowania i moc modlitwy za prześladowców**. Tak czynił Chrystus i tak uczynił Szczepan, pierwszy Męczennik Kościoła świętego. Gdy rzucano na niego kamienie, tak ładnie tłumaczył Panu Bogu, jakby się bał, że Bóg może źle zrozumieć ich intencje: „**Panie, nie poczytuj im tego grzechu!**” (Dz 7,60). **Oni nie wiedzą, co czynią!** – To jest rozbrajające! Rozczulające! – Oni dobrze wiedzieli, co czynią! Ale święty Szczepan był dobrotliwy, więc tłumaczył ich przed Panem Bogiem. Chociaż wiedział, że Bóg jest Mądrością i wszystko wie, co jest w sercu człowieka, jednakże usiłował troszeczkę „nabrać” Pana Boga: - Daj im spokój, oni nie wiedzą co czynią...

Prawdopodobnie na tej modlitwie najwięcej „zarobił” święty Paweł. Patrząc na człowieka prześladowanego, rozumiał, ile zniewag trzeba ponieść dla Imienia Chrystusowego” (por. Dz 9,16)

Gdy nauczymy się miłować nieprzyjaciół i przyjaciół, przebaczać bez końca i modlić się za prześladowców, dopiero wtedy – a nie na początku – zobaczymy niebiosa otwarte.”

S. WYSZYŃSKI, Miłość na co dzień. Rozważania, Wyd. SOLI DEO, APOSTOLICUM, Warszawa-Ząbki, 2001, s. 345.

WIERNOŚĆ MODLITWIE ZA NIEPRZYJACIÓŁ

„**Tyle razy w ciągu swego więzienia modliłem się za Bolesława Bieruta. Może ta modlitwa nas związała tak, że przyszedł po pomoc.(...) - Oglądałem się za nim we śnie – i nie zapomnę o pomocy modlitwy. Może wszyscy zapomną o nim rychło, może się go wkrótce wyrzekną, jak dziś wyrzekają się Stalina – ale ja tego nie uczynię. Tego wymaga ode mnie chrześcijaństwo.**”

S. WYSZYŃSKI, Pro memoria, t.3: 1953-1956, oprac. nauk. I. Czarcińska, ks. A. Galka, Warszawa 2018, s. 182-184

OJCZE, ODPUŚĆ IM, BO NIE WIEDZĄ, CO CZYNIA

„Trzeba raczej zapomnieć, przebaczyć, nawet upokarzając się osobiście, przyznać się do niejednego błędu, byleby tylko zapanował pokój, bo lepszy jest pokój niż wojna, lepsza miłość niż nienawiść, lepiej ucierpieć niż zadać cierpienie, lepiej być znieważonym, aniżeli znieważać. To są zwycięstwa. Przez to świat dochodzi do pojednania. Rusza się ze skostniałego miejsca nienawiści. Zaczyna się postęp. Ludzie przestają być zatwardziałymi, zagorzałymi drapieżnikami. Chowają swoje pazury, wyciągają serca i zaczyna się działać lepiej, inaczej. Jest nadzieja, że można się porozumieć, można wyciągnąć rękę do brata.

Dzieci Najmilsze! To jest odwaga! Od niej zależy ratunek i przyszłość świata. Tak Kościół rozumie swoją obecność, a więc obecność Chrystusa, obecność Krzyża, na którym Chrystus Pan przebaczył i wołał: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”, obecność Ewangelii pokoju i miłości w świecie współczesnym. Kościół ma tę odwagę.”

S. WYSZYŃSKI, *W światłach Soboru i Tysiąclecia*, Warszawa, kościół Świętej Katarzyny, 13 II 1966, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 496

ŁASKA PRZEBACZENIA KRZYWDZICIELOM

„Uważam sobie za łaskę, że mogłem dać świadectwo prawdzie jako więzień polityczny przez trzyletnie więzienie i że uchroniłem się przed nienawiścią do moich Rodaków, sprawujących władze w państwie. Świadom wyrządzonych mi krzywd – przebaczam im z serca wszystkie oszczerstwa, którymi mnie zaszczykali.”

S. WYSZYŃSKI, *Chciałem obronić Kościół... Testament Prymasa Polskiego*, w: tegoż, *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa 1990, s. 1050

BÓG OJCEM NASZYCH PRZYJACIOŁ I NIEPRZYJACIOŁ

„Nasze spojrzenie ku Trójcy Świętej jest przede wszystkim spojrzeniem ku Ojcu Niebieskiemu, abyśmy wśród udręk świata pamiętali, że mamy Ojca w niebie i abyśmy społem do Niego wołali: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie...” Mając wspólnego Ojca, jesteśmy jedną Bożą rodziną. Nigdy, w żadnej sytuacji nie możemy o tym zapomnieć. W naszym osobistym życiu zwracamy się do Boga jako do Ojca. W życiu rodzinnym również kłękamy wszyscy przed wspólnym Ojcem. W życiu społecznym musimy pamiętać, że Bóg jest Ojcem dla wszystkich – i dla naszych przyjaciół i dla nieprzyjaciół. On nikomu nie odmawia swojej miłości, dając wzór, jak mamy kochać nie tylko przyjaciół – bo to jest łatwe – ale i nieprzyjaciół, dobrze czyniąc tym, którzy nas mają w nienawiści.”

S. WYSZYŃSKI, *Spojrzenie ku Trójcy Świętej*, Sosnowiec, 21 V 1967, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 559

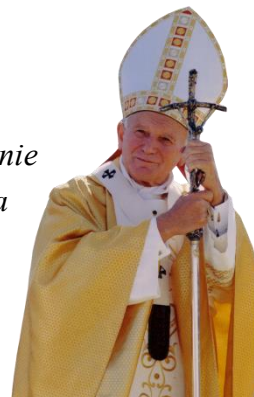
MILUJCIE NIEPRZYJACIOŁ I MÓDLICIE SIĘ ZA NICH

„Chrystus Pan sam o tym nieraz mówił, że nie wystarczy kochać tych, którzy nas kochają, zapraszać na ucztę tych, którzy nas ugoszczą, bo nic nie zyskujemy. Ale, „milujcie nieprzyjaciół wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladowającymi i potwarzającymi was”. To jest szczyt chrześcijaństwa i to jest warunek postępu społecznego. Dopiero tutaj otwierają się te wielkie wrota ku przyszłości, ku postępowi. Dopiero tutaj zwalczą się jakąś sklerozę indywidualną i społeczną. Dopiero tutaj, rodzi się nadzieja na lepszą przyszłość, gdy otwieramy przed ludźmi takie perspektywy.”

Śladami nauczania papieskiego

MIŁOŚĆ NIE PAMIĘTA ZŁEGO (1 Kor 13, 5)

„**Są chrześcijanie, którzy uważają za rzecz zbyteczną podejmowanie ciągłego wysiłku duchowego, gdyż nie odczuwają potrzeby konfrontowania się z prawdą Ewangelii. Takie słowa jak: «Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą» (Łk 6, 27), usiłują oni pozbawić znaczenia i uczynić nieszkodliwymi, aby nie zakłócać sobie nimi swojego sposobu życia. Słowa te są dla niektórych trudne do przyjęcia i do przetłumaczenia na odpowiednie postawy życiowe. Są to bowiem słowa prawdy, które wzięte na serio, zobowiązują do radykalnego nawrócenia. Człowiek natomiast obrażony i zraniony, skłonny jest do ulegania psychologicznym mechanizmom współczucia sobie samemu i do rekompensaty, ignorując wezwanie Jezusa do miłości własnego nieprzyjaciela. Ludzkie natomiast wydarzenia z codziennego życia ukazują bardzo wyraźnie, że przebaczenie i pojednanie są rzeczą nieodzowną do wprowadzenia w życie autentycznej odnowy osobistej i społecznej. Odnosi się to tak do relacji międzyosobowych jak również do stosunków między wspólnotami i między narodami.»**



św. JAN PAWEŁ II, *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Wielki Post 2001 Roku*, p.2

SZCZYT MIŁOŚCI

„**Żaden człowiek nie jest obcy dla tego, kto powinien być bliźnim wszystkich potrzebujących i poczuwać się do odpowiedzialności za ich życie, jak naucza wymowna i przekonująca przypowieść o dobrym Samarytaninie (por. Łk 10, 25-37). Nawet wróg przestaje być wrogiem dla tego, kto ma obowiązek go kochać (por. Mt 5, 38-48; Łk 6, 27-35) i „czynić mu dobro” (por. Łk 6, 27. 33. 35), zaspokajając gorliwie i bezinteresownie jego życiowe potrzeby (por. Łk 6, 34-35). Szczytem tej miłości jest modlitwa za nieprzyjaciół, która współbrzmi z przewidującą miłością Boga: „A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 44-45; por. Łk 6, 28. 35).»**

św. JAN PAWEŁ II, , Encyklika *Evangelium vitae*, 41

„**Jeśli szukać będziemy najgłębszej istoty zła, okaże się, że w ostatecznym rozrachunku jest ono tragicznym uchybieniem wobec wymogów miłości. Dobro moralne natomiast rodzi się z miłości, objawia się jako miłość i kieruje się ku miłości. Jest to szczególnie oczywiste dla chrześcijanina, który wie, że udział w jednym Ciele Mistycznym Chrystusa rodzi szczególną relację nie tylko z Jezusem, ale i z braćmi. Logika miłości chrześcijańskiej, która w Ewangelii stanowi pulsujące serce dobra moralnego, prowadzi w następstwie aż do miłości nieprzyjaciół: «Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód — nakarm go. Jeżeli pragnie — napój go» (Rz 12,20).»**

św. JAN PAWEŁ II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju w 2005 r.*, 2

POKÓJ ZACZYNA SIĘ OD UŚMIECHU

*„Nie próbujmy zwyciężać świata za pomocą bomb i karabinów – zwyciężajmy go raczej miłością i współczuciem. Pokój zaczyna się od uśmiechu – uśmiechaj się pięć razy na dzień do kogoś, do kogo tak naprawdę wcale nie masz ochoty uśmiechać się - uczynić to w imię pokoju. Niech promieniuje z nas pokój Boży, abyśmy mogli zapalić światło Jezusa, **abyśmy w świecie i w sercach wszystkich ludzi zdołali wygasić wszelką nienawiść i wszelką żądzę władzy.**”*

św. MATKA TERESA z Kalkuty, *Miłość – owoc, który dojrzewa w każdym czasie*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1991, s. 84



JAK SIĘ ZDOBYĆ NA MODLITWĘ ZA WROGÓW

*„**M**usimy sobie pomagać w modlitwie,
Uwolnijmy nasze umysły.
Nie oddawajmy się długim, wyczerpującym modłom,
niech nasze modlitwy będą krótki i pełne miłości.
Módlmy się zamiast tych, którzy tego nie robią.
Pamiętajmy, że **jeśli chcemy być zdolni do miłości,
musimy być zdolni do modlitwy!**”*

św. MATKA TERESA z Kalkuty, *Wszystko zaczyna się od modlitwy*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s. 61

JEŚLI NIE MA W NAS POKOJU...

*„**J**eśli nie ma w nas dziś pokoju, to dlatego ,że zapomnieliśmy, iż należymy do siebie nawzajem – iż ten mężczyzna, ta kobieta, to dziecko jest moim bratem czy siostrą. (...)*

Czy sądzisz, że nadal potrzebowalibyśmy czołgów i generałów, gdyby wszyscy ludzie umieli dostrzec w swoich bliźnich obraz Boga?”

św. MATKA TERESA z Kalkuty, *Miłość – owoc, który dojrzewa w każdym czasie*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1991, s. 84

Materiały dodatkowe

ks. D. CHMIELEWSKI, *Jak modlić się za twoich "wrogów" politycznych?*

<https://www.youtube.com/watch?v=TubixAcedak>

ks. K.OSUCH SJ, *Miłość nieprzyjaciół*, Częstochowa, 11 marca 2006, portal <http://mateusz.pl/mt/ko/ko-mn.htm>

ks. M. RAJCHEL, *ABC miłości według Prymasa Tysiąclecia*, Wydawnictwo M, Kraków, 2018

ks. G. SZCZYGIEL, *Granice miłości nieprzyjaciół*, Homilia dla studentów w kościele Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie, 19-02-2017 <https://www.youtube.com/watch?v=UMDiu-c2Ees>

DZIECIĘCA WIARA, *Modlitwa za nieprzyjaciół*, <https://www.youtube.com/watch?v=DBXw9oRBncw>

ks. K. GOC, *Trudna lekcja miłości*, Gosc.pl łowicki, <https://łowicz.gosc.pl/doc/5358016.Trudna-lekcja-milosci>
24.02.2019

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. *Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół* – to szczyt miłości! Idąc w ciągu ostatniego roku po śladach *Spolecznej Krucjaty Miłości* – stajemy wobec najtrudniejszego wezwania... Jego społeczny wymiar sprowadza się do wskazania – *zaczynij od siebie!* Sam siebie zmień w widzeniu innych – twoich braci... Żeby się modlić – trzeba się otworzyć, wyciszyć emocje, kierować się mądrością w okiełzaniu uczuć.
2. *Przebaczenie* jest kluczem do wewnętrznego wyzwolenia się z nienawiści, niechęci, pielęgowanego poczucia skrzywdzenia.
 - a. Zapatrzmy się w tracącego przytomność rannego Ojca Świętego Jana Pawła II, który z trudem wypowiada słowa przebaczenia skierowane do zamachowca.... Później odwiedza go w więzieniu, by pochylić się nad jego człowieczeństwem i jeszcze raz potwierdzić swoje przebaczenie, interweniuje w sprawie ułaskawienia części kary...co w efekcie nastąpiło. Jaka to dla mnie lekcja?
 - b. Wczytajmy się w *Zapiski więzienne* Prymasa Tysiąclecia, będące szkołą przebaczenia. To nie teoria! To żywe świadectwo wymagania od siebie samego, wspierana natarczywą modlitwą, by wytrwać na tej drodze. Ksiądz Prymas Wyszyński modli się, by nikogo nie skrzywdzić...! Trzeba się samemu zmienić!
3. *Pokój wewnętrzny jest owocem modlitwy*. To owoc trwania w chrześcijańskiej wspólnocie Kościoła i wzajemnej trosce o innych. To uśmiech otwarcia się na innych. Wewnętrzna gotowość spotkania... Uśmiech, który zaczyna dialog, rozładowuje napięcia i pozwala dostrzec światło oczu ludzi. Także tych o innej wizji, poglądach, w głęboko podzielonym społeczeństwie. Znika agresja... a owocem modlitwy jest gest ukłęknięcia i ucałowania stóp agresywnie nastawionej osobie.... Łzy... i wzajemne przeżycie tego zdumiewającego spotkania.
4. *Posługa miłości nieprzyjaciółom* – jest rzeczywistą służbą potrzebującym, bez względu na ich stosunek do nas. Jezus wielokrotnie nas uczył takiej postawy. „*Do końca ich umiłował*”.

Módlmy się o moc głębokiej przemiany naszych serc na tej drodze:

Panie, uczyn mnie narzędziem swego pokoju.
Spraw, bym posiał miłość tam, gdzie jest nienawiść.
Przebaczenie tam, gdzie panuje niesprawiedliwość.
Jedność tam, gdzie rządzi podział.
Prawdę tam, gdzie włada błąd.
Wiarę tam, gdzie jest niewiara.
Nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz.
Światło tam, gdzie rządzi noc.
Radość tam, gdzie włada smutek.

O, Boski Mistrzu, spraw, bym pragnął
nie tyle być pocieszonym, co pocieszać,
nie tyle być rozumianym, co rozumieć,
nie tyle być kochanym, co kochać.
Bowiem dając, otrzymujemy.
Przebacząc, zyskujemy przebaczenie.
Umierając, rodzimy się do życia wiecznego.

/ św. FRANCISZEK /